

Kraków, dnia 31.03.2021 r.

dr hab. Radosław Flejszar
Zakład Postępowania Cywilnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Jagielloński

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pani magister Moniki Odrowskiej - Stasiak
pt.: „*Rektyfikacja wyroków w procesie cywilnym*”
(Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki)

I. Wybór tematu naukowego. Cel rozprawy doktorskiej. Warsztat naukowy i język. Struktura i treść pracy doktorskiej.

1. Pani mgr Monika Odrowska - Stasiak w swojej rozprawie doktorskiej dokonała analizy zagadnień dotyczących rektyfikacji wyroków w procesie cywilnym. Jest to problematyka istotna zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i praktycznego, a równocześnie nieopracowana dotąd kompleksowo w doktrynie.

Uzasadniając wybór tematu rozprawy Doktorantka wskazała na okoliczność, że do chwili obecnej nie opracowano tego zagadnienia w całości bądź choćby tylko co do określonego środka rektyfikacyjnego, podkreślając równocześnie, że niektóre kwestie z zakresu problematyki rektyfikacji wyroków były podejmowane w licznych wypowiedziach przedstawicieli doktryny oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jej zdaniem mimo funkcjonowania instytucji rektyfikacji wyroków od 1933 r., tj. od wejścia w życie Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r., na gruncie konkretnych środków rektyfikacyjnych nadal pojawiają się wątpliwości interpretacyjne co do poszczególnych pojęć ustawowych, skutkujące problemami oraz rozbieżnościami podczas stosowania tych środków.

Podzielając powyższe argumenty należy uznać wybór tematu naukowego za trafny, a opracowanie autorstwa Pani Moniki Odrowskiej - Stasiak, w którym w sposób kompleksowy i rzetelny oraz przejrzysty scharakteryzowano zagadnienie rektyfikacji wyroków, za wypełniające istniejącą w tym zakresie lukę w piśmiennictwie. Na pozytywną ocenę zasługuje również ograniczenie szczegółowych rozważań do regulacji dotyczących rektyfikacji wyroków, znajdujących odpowiednie zastosowanie do innych czynności decyzyjnych sądu, przewodniczącego i referendarza sądowego. Należy także zauważyć, że te ostatnie czynności

zostały omówione w sposób ogólny w rozdziale IV opracowania wraz z czynnościami, które nie podlegają rektyfikacji.

2. Autorka nie określiła w sposób wyraźny celu opracowania, stwierdzając jedynie we Wstępie (s. 17), że stanowi ono próbę omówienia instytucji rektyfikacji wyroków jako metody usuwania z treści wyroku wad w postaci niepełności wyroku, błędu pisarskiego, błędu rachunkowego, innej oczywistej omyłki w wydanym wyroku oraz niejednoznacznej treści wyroku. Pośrednio cel ten można wyinterpretować z przytoczonego wyżej (w pkt I.1 niniejszej recenzji) stwierdzenia o istnieniu wątpliwości oraz rozbieżności w stosowaniu instytucji rektyfikacji wyroków oraz z zawartości merytorycznej opracowania. Częste odwołania do orzecznictwa, posługiwanie się przykładami oraz analiza dorobku doktryny i formułowanie własnego, zazwyczaj trafnego stanowiska w trakcie prowadzonych rozważań pozwalają przyjąć, że Doktorantka podjęła próbę rozwiązania wymienionych wyżej wątpliwości i rozbieżności w sposób odpowiadający równocześnie wymogom analizy teoretycznej oraz potrzebom praktyki.

Oceniając tak wyinterpretowany cel całej rozprawy doktorskiej należy w tym miejscu stwierdzić – uprzedzając dalsze uwagi i oceny – że Doktorantce udało się go co do zasady zrealizować. Na wysoką ocenę zasługuje przejrzyste przedstawienie stanowisk wyrażonych w doktrynie i w orzecznictwie (z uwzględnieniem zmian stanu prawnego), oraz umiejętność formułowania własnego stanowiska w poszczególnych kwestiach (np. s. 190, s. 211, s. 279, s. 311). Natomiast istotnym mankamentem opracowania, na który należy zwrócić uwagę już w tym miejscu, jest brak we Wnioskach końcowych (s. 434 – 437) jednoznacznej oceny instytucji rektyfikacji orzeczeń oraz niesformułowanie jakichkolwiek postulatów pod adresem ustawodawcy (w tym w szczególności postulatów *de lege ferenda*). Ponadto niekiedy Autorce brak jest stanowczości w formułowaniu własnych poglądów i stanowisk, co znajduje wyraz w używaniu sformułowania „wydaje się” (np. s. 77, s. 145, s. 235, s. 305) zamiast zastosowania np. zwrotów: „należy uznać”, „należy stwierdzić” (tak prawidłowo np. na s. 279, s. 281).

Należy podkreślić, że powyższe uchybienia nie mają decydującego znaczenia dla ostatecznej merytorycznej oceny recenzowanego opracowania, ale przed publikacją rozprawy (którą już w tym miejscu sugeruję Doktorantce) powinny one zostać usunięte.

3. Odnosząc się do warsztatu naukowego należy wskazać, że Autorka wykorzystała w swojej rozprawie bardzo obszerną i właściwie dobraną literaturę (łącznie ponad 640 pozycji naukowych, z czego ponad 30 pozycji zagranicznych). Odwołała się ona także do obszernego

orzecznictwa sądów polskich (w tym przede wszystkim Sądu Najwyższego, a w mniejszym zakresie sądów powszechnych i Trybunału Konstytucyjnego), nie sporządzając jednak jego wykazu. Wykorzystanie orzecznictwa i posłużenie się licznymi przykładami nadaje pracy istotny walor praktyczny i będzie mieć istotne znaczenie dla jej opublikowania.

Treść rozważań zawartych w recenzowanym opracowaniu stanowi dowód na to, że Doktorantka swobodnie porusza się po zebranych przez siebie materiale źródłowym, wykazując się bardzo dobrą znajomością omawianej problematyki.

4. Recenzowane opracowanie zostało zasadniczo napisane poprawnym i zrozumiałym językiem. Pojawiają się w nim jednak niekiedy błędy literowe (np. s. 16 – „znaczenie” zamiast „znaczenie”, s. 87 – „są” zamiast „sąd”, s. 205 – „zwiesi” zamiast „zawiesi”) oraz zwroty potoczne (np. „nasz proces”, „lansuje teorię” – s. 170, „uwypuklił” – s. 171, „zapatrywanie” – s. 213, s. 247, „wypada przyjąć” – s. 366), a także uchybienia stylistyczne (np. s. 301 – sformułowanie: „uznał słuszność braku zezwolenia na dowolność sądu w korzystaniu z instytucji”, s. 370 – sformułowanie: „Konieczność dokonywania wykładni wyroków ustalających i kształtujących okazała się jednak na tyle potrzebna...”), błędne posługiwanie się czasem przyszłym zamiast teraźniejszym (użycie słowa „będą” zamiast „są” – np. s. 378, 7 wiersz od dołu), powtórzenia (np. s. 41, s. 82), błędny szyk zdania (np. s. 232 ostatni wiersz, s. 353 – 9 i 8 wiersz od dołu), zbędne zwroty rozpoczynające zdanie (np. „Przechodząc do ustosunkowania się do problemu” – s. 84), zbyt długie zdania złożone (np. s. 203, s. 210), brak niektórych wyrazów w zdaniu (np. s. 425, 11 wiersz od dołu – brak słowa „instancji” po słowach „sądu pierwszej”). W tego rodzaju opracowaniach nie należy również wypowiadać się w pierwszej osobie liczny mnogiej, co stosunkowo często zdarza się w treści rozprawy – np. „poddajmy analizie” (s. 199), „zaznaczmy” (s. 227), „przypomnijmy” (s. 240). Wszystkie wskazane wyżej uchybienia należy uznać za niedopatżenia popełnione na końcowym etapie przygotowywania rozprawy doktorskiej. Stanowią one jedynie drobny mankament opracowania, który zapewne zostanie wyeliminowany na etapie publikacji.

5. W pracy wykorzystano różne metody badawcze, zachowując między nimi właściwe proporcje. Autorka korzystała przede wszystkim z metody formalno-dogmatycznej, a także - w ograniczonym i wystarczającym zakresie - z metody historycznej oraz prawnoporównawczej. Metoda historyczna została zastosowana nie tylko w rozdziale II, w którym omówiono rektyfikację wyroków w rzymskim procesie cywilnym oraz w procesie państw zaborczych i po odzyskaniu niepodległości (tj. w okresie II Rzeczypospolitej), ale także w dalszych rozdziałach

pracy, gdzie odwoływano się głównie do rozwiązań przyjętych na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. - powoływanego zarówno jako „k.p.c. z 1930 r.” (np. s. 57), jak i jako „k.p.c. z 1932 r.” (np. s. 155) - oraz do orzecznictwa z okresu międzywojennego (np. s. 389). Każda z wymienionych wyżej metod ma znaczenie dla rozprawy doktorskiej, umożliwiając dokonanie kompleksowej i wielowątkowej analizy problematyki rektyfikacji wyroków w procesie cywilnym. W związku z tym należy ocenić wybrane przez Doktorantkę metody badawcze oraz proporcje między nimi jako właściwe, a tym samym w pełni je zaakceptować.

6. Struktura recenzowanego opracowania wynika z przyjętego przez Autorkę założenia o celowości omówienia w pierwszej kolejności zagadnień o charakterze ogólnym, wspólnych dla wszystkich instytucji określanych łącznie mianem rektyfikacji wyroków, a następnie scharakteryzowania w osobnych rozdziałach (odpowiednio – V, VI i VII) poszczególnych instytucji – tj. sprostowania, uzupełnienia oraz wykładni wyroków. Trafnym zabiegiem było przyjęcie analogicznej struktury tych ostatnich rozdziałów. Ułatwia ono bowiem porównywanie ze sobą ich zawartości i umożliwia stosowanie odesłań między nimi (por. m.in. s. 325 – 326, s. 328, s. 402 i s. 404 – 405), a tym samym uniknięcie zbędnych powtórzeń. Należy zauważyć, że metodę odesłania do omówionych już wcześniej zagadnień zastosowano również w innych częściach recenzowanej rozprawy (np. s. 210 i s. 236).

Rozprawa liczy łącznie 467 stron i składa się z ośmiu rozdziałów. Poprzedza je „Wstęp”, w którym Autorka uzasadniła wybór tematu, a wieńczą „Wnioski oraz „Bibliografia”. Jest to więc opracowanie obszerne, ale mieszczące się w dopuszczalnych granicach.

W pracy w pierwszej kolejności przedstawiono pojęcie i strukturę wyroku oraz - w ogólny sposób - błędy popełniane w wyrokach i sposoby ich usuwania (rozdział I). Następnie (w rozdziale II) dokonano historycznej oraz prawnoporównawczej analizy instytucji rektyfikacji wyroków. W rozdziale III scharakteryzowano pojęcie „rektyfikacji wyroków”, funkcje i cele oraz charakter prawny tej instytucji, a rozdział IV poświęcono problematyce czynności procesowych podlegających rektyfikacji. Należy zauważyć, że w tym ostatnim rozdziale – niezgodnie z jego tytułem – znalazło się także omówienie czynności procesowych, które nie podlegają rektyfikacji. Jak zauważyła Autorka we Wstępie (s. 19) dopiero po czterech pierwszych rozdziałach – spełniających funkcję swoistego wprowadzenia – następuje charakterystyka poszczególnych środków rektyfikacyjnych – tj. sprostowania wyroku (w rozdziale V), uzupełnienia wyroku (w rozdziale VI) oraz wykładni wyroku (w rozdziale VII). Jak już podkreślono wyżej struktura rozdziałów V, VI i VII jest zbliżona. Obejmuje ona

m.in. – kwestie dotyczące: 1) podmiotów uprawnionych do zastosowania każdego ze środków rektyfikacyjnych, 2) przedmiotu - odpowiednio: sprostowania, uzupełnienia i wykładni wyroku, 3) przesłanek - odpowiednio: sprostowania, uzupełnienia i wykładni wyroku, a także 4) postępowania w przedmiocie - odpowiednio: sprostowania, uzupełnienia i wykładni wyroku. W ostatnim (VIII) rozdziale recenzowanego opracowania przybliżono zagadnienie nadużycia prawa procesowego poprzez wykorzystanie instytucji rektyfikacji wyroku na gruncie regulacji wprowadzonych nowelizacją k.p.c. z 4 lipca 2019 r. (tj. art. 4¹ i art. 350¹ k.p.c.).

Przyjęty układ pracy nie budzi istotnych wątpliwości. Jednakże rozważania zawarte w rozdziałach I - IV mogły zostać umieszczone w jednym rozdziale, gdyż rzeczywiście mają one charakter wprowadzający do analizy zawartej w rozdziałach V, VI i VII. Pozwoliłoby to uniknąć wyodrębnienia ośmiu rozdziałów o zróżnicowanej objętości. Pierwszy rozdział liczyłby wówczas 96 stron, a kolejne rozdziały: 116 stron (sprostowanie wyroku), 117 stron (uzupełnienie wyroku), 67 stron (wykładnia wyroku) oraz 17 stron (rektyfikacja wyroków a nadużycie prawa procesowego). Innym możliwym rozwiązaniem było łączne ujęcie w jednym rozdziale – bez szkody dla przejrzystości pracy - problematyki zawartej w rozdziałach I, III i IV opracowania (tj. przeniesienie rozważań zawartych w rozdziale III i IV do rozdziału I) i pozostawienie pozostałych rozdziałów bez zmian. Przy pierwszym ze wskazanych wyżej ujęć opracowanie składałoby się z pięciu rozdziałów, a przy drugim z sześciu rozdziałów (wówczas pierwszy rozdział liczyłby 69 stron, a drugi 27 stron). Należy jednak podkreślić, że niezależnie od przedstawionych wyżej uwag, zarówno umiejscowienie, jak i objętość rozważań zawartych w rozdziale VIII rozprawy (dotyczących nadużycia prawa procesowego), nie budzą zastrzeżeń.

W odniesieniu do struktury pracy należy ponadto wskazać, że warto byłoby konsekwentnie zastosować jednolitą systematykę i nazewnictwo w każdym rozdziale i podrozdziałach pracy (w szczególności w odniesieniu do pierwszej części tych rozdziałów, którą w rozdziale pierwszym, czwartym, piątym, szóstym i ósmym określono jako „Uwagi ogólne”, w rozdziale drugim jako „Uwagi historyczne”, podczas gdy w pozostałych rozdziałach takiej części nie wyodrębniono w ogóle.

7. Przechodząc do oceny merytorycznej treści rozprawy doktorskiej, chciałbym zaznaczyć, że skupię się jedynie na wybranych kwestiach, w tym na zagadnieniach, które moim zdaniem winny zostać rozszerzone bądź ewentualnie uzupełnione albo które są z mojego punktu widzenia kontrowersyjne (sporne).

W rozdziale I Autorka w pierwszej kolejności scharakteryzowała w ogólny sposób pojęcie

i strukturę wyroku – jako przedmiotu rektyfikacji. Punktem wyjścia do przeprowadzonych w tej części pracy rozważań było stanowisko, zgodnie z którym prawo do sądu znajduje swoje uwięźnienie w prawie do wyroku sądowego (tj. do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd). Ponadto – powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Doktorantka podkreśliła, że poza samym prawem do wyroku sądowego, konstytucyjna zasada prawa do sądu obejmuje także prawo do wykonania prawomocnego wyroku w postępowaniu egzekucyjnym (s. 24). Zwrócenie uwagi na powyższą kwestię należy uznać za celowe m.in. ze względu na znaczenie instytucji rektyfikacji wyroków z perspektywy właściwego postępowania egzekucyjnego i prowadzonej w nim egzekucji. W szczególności sentencja wyroku powinna być sformułowana w taki sposób, aby zawarte w niej rozstrzygnięcie było zrozumiałe i „zdatne do egzekucji” bez konieczności sięgania do uzasadnienia wyroku, które nie zawsze zostaje sporządzone (s. 39). W dalszej kolejności Autorka przedstawiła definicję wadliwego orzeczenia oraz klasyfikację błędów popełnianych przez sąd w procesie orzekania sformułowaną przez S. Hanausek (s. 42 – 46). W ramach tej klasyfikacji wyróżnia się *errores in procedendo* (błędy postępowania – wynikające z działalności sądu sprzecznej z przepisami postępowania) oraz *errores in iudicando* (błędy orzekania – występujące w fazie rozumowania sądu przy wydawaniu wyroku). Według S. Hanausek każda z powyższych kategorii dzieli się na dwie podkategorie, tj. – odpowiednio – *errores iuris in procedendo* (polegające na naruszeniu przepisów postępowania i mogące się odnosić zarówno do samego orzeczenia sądu, jak i do postępowania poprzedzającego jego wydanie) i *errores facti in procedendo* (powstające w wyniku naruszenia przepisów procesowych w procesie ustalania stanu faktycznego sprawy) oraz *errores iuris in iudicando* (stanowiące konsekwencję błędów w procesie ustalania obowiązującego, interpretowania i stosowania norm prawnych względem ustalonego stanu faktycznego) i *errores facti in iudicando* (powstające w procesie orzekania co do stanu faktycznego sprawy w wyniku przyjęcia błędnej podstawy faktycznej orzeczenia). Do przedstawionej klasyfikacji Doktorantka konsekwentnie nawiązywała później w dalszej części rozprawy (por. s. 121, s. 164 – 165, s. 237 – 238, s. 381, s. 391 - 392), podobnie jak do podziału błędów ze względu na moment ich powstania, w ramach którego wyodrębnia się błędy popełnione: 1) we wstępnej fazie postępowania, 2) w toku postępowania i 3) w samym stadium decyzyjnym, tj. na etapie orzekania (s. 45 – 46). Z punktu widzenia rektyfikacji wyroku istotne są te ostatnie błędy, które mogą dotyczyć bądź sposobu wydania wyroku i jego formy (a w szczególności błędu dotyczącego czynności spisania treści wyroku), bądź też treści rozstrzygnięcia sądowego zawartej w wyroku.

Rozdział II recenzowanego opracowania poświęcony został w całości przedstawieniu rysu historycznego instytucji rektyfikacji wyroków oraz analizie prawnoporównawczej. Jak już była

mowa wyżej (w pkt I.6 recenzji) na początku tej części pracy brak jest uwag ogólnych zawierających wyjaśnienie przyjętych przez Autorkę założeń. Wprawdzie we Wstępie (s. 18) znalazło się wyjaśnienie przyczyn, ze względu na które omówione zostały rozwiązania obowiązujące w państwach zaborczych, ale brak jest wskazania dlaczego rozpoczęto rozważania zawarte w rozdziale II krótkim omówieniem rozwiązań przyjętych w rzymskim procesie cywilnym (s. 49 – 50) - chociaż to omówienie było celowe (świadczy o tym m.in. treść rozważań zawartych na s. 80 – 81 rozprawy). Ponadto o ile samo przedstawienie rozwiązań obowiązujących w państwach zaborczych było w pełni uzasadnione, gdyż funkcjonowały one aż do wejścia w życie k.p.c. z 1930 r., to ujęcie w podrozdziale 1.2.4 zatytułowanym „Rektyfikacja wyroków po odzyskaniu przez Polskę niepodległości” wszystkich zmian stanu prawnego dokonanych w zakresie rektyfikacji wyroków – zarówno na gruncie k.p.c. z 1930 r., jak i na gruncie aktualnie obowiązującego k.p.c. (aż do nowelizacji z 4 lipca 2019 r.) budzi istotne zastrzeżenia. Należy uznać, że jest to błąd metodologiczny - nawet przy przyjęciu kontrowersyjnego założenia, że do odzyskania niepodległości doszło nie tylko w 1918 r., ale również po przełomie ustrojowym w 1989 r. Dalsze wątpliwości budzi kryterium, według którego wybrano do porównania inne systemy prawa cywilnego procesowego oraz regulacje w zakresie rektyfikacji wyroków przyjęte w aktach prawa międzynarodowego. O ile wybór prawa cywilnego procesowego niemieckiego, austriackiego, rosyjskiego i francuskiego jest w pełni uzasadniony ze względu na obowiązywanie tych systemów prawnych na ziemiach polskich w okresie zaborów, to trudno uznać za przekonujące stwierdzenie, że wybór prawa włoskiego spowodowany jest wpływem tego systemu na rozwój innych europejskich krajowych systemów prawa (bez ich skonkretyzowania), a wybór prawa hiszpańskiego został podyktowany potrzebą przedstawienia rozwiązań przyjętych w nowszej kodyfikacji postępowania cywilnego w tym przedmiocie (s. 62 – 63). Z kolei w odniesieniu do prawa angielskiego, którego wybór był niewątpliwie celowy, zabrakło doprecyzowania, że chodzi o regulacje funkcjonujące wyłącznie w Anglii i Walii (a nie w całej Wielkiej Brytanii). Na pozytywną ocenę zasługuje natomiast dokonanie syntetycznego podsumowania analizy prawnoporównawczej (s. 74 – 75), które nie obejmuje jednak uwag dotyczących rektyfikacji wyroków sądów międzynarodowych.

Rozważania zawarte w dwóch kolejnych rozdziałach mogłyby (jak już była mowa w pkt I.6 niniejszej recenzji) stanowić dalszy ciąg analizy rozpoczętej w rozdziale I, w którego ostatniej części (s. 47 – 48) wskazane zostały sposoby naprawy wadliwego wyroku. Jednym z nich – obok zwyczajnych i nadzwyczajnych środków zaskarżenia oraz dopuszczalnej wyłącznie w sytuacjach wskazanych w ustawie odwołałości orzeczeń – jest rektyfikacja, która obejmuje sprostowanie, uzupełnienie i wykładnię wyroków. Według Doktorantki rektyfikacja

zmierza do nadania wyrokowi takiego brzmienia, jakie sąd pierwotnie chciał mu nadać, a u jej podstaw leżą pewne zjawiska patologiczne zaistniałe na etapie wydawania wyroków, które mogą być usunięte poza środki zaskarżenia. Celem rektyfikacji jest odtworzenie prawidłowego brzmienia i właściwego sensu wyroku stosownie do woli sądu, który go wydał. Powyższe określenie jest nieprecyzyjne (w szczególności w odniesieniu do instytucji uzupełnienia wyroku), a ogólne odwołanie się do „zjawisk patologicznych” niczego nie wyjaśnia i trudno je uznać za właściwe. Należy jednak podkreślić, że zarówno samo pojęcie „rektyfikacja wyroków”, jak również funkcje i cele rektyfikacji oraz jej charakter prawny zostały w sposób przejrzysty, a zarazem syntetyczny przedstawione w rozdziale III recenzowanej rozprawy. W trakcie omawiania genezy tego pojęcia – pochodzącego od łacińskiego wyrazu *rectificatio* i wprowadzonego do nauki polskiego prawa cywilnego procesowego przez J. J. Litauera – wyjaśniono także (niejako „przy okazji”) sygnalizowaną już wyżej kwestię wyboru włoskiego prawa cywilnego procesowego jako punktu odniesienia przy analizie prawnoporównawczej. Mianowicie w projekcie włoskiego kodeksu procedury cywilnej z 1923 r. posłużono się terminem „*rettificazione della sentenza*”, z którego jednak ostatecznie zrezygnowano we włoskim k.p.c. z 1940 r. Nie przytaczając w tym miejscu wszystkich argumentów dotyczących pojęcia „rektyfikacji wyroków” (por. s. 76 – 77) należy uznać za trafną tezę Autorki, zgodnie z którą nie odpowiada ono semantycznie działalności sądu polegającej na sprostowaniu, uzupełnieniu i wykładni wyroków w procesie cywilnym (przede wszystkim dlatego, że nie obejmuje ono uzupełnienia niepełnego wyroku). Ewentualne zastąpienie pojęcia „rektyfikacja wyroków” terminem „korygowanie wyroków” nie wydaje się jednak celowe m.in. ze względu na okoliczność, że pojęcie to jest od wielu lat powszechnie stosowane zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Za wartościowe i mające w większości charakter teoretyczny należy uznać zawarte w dalszej części rozdziału III rozważania dotyczące relacji między rektyfikacją wyroków, a zasadą *lata sententia desinit esse iudex* (rozumianą jako wygaśnięcie kompetencji sądu do orzekania) oraz zasadą związania sądu wydanym orzeczeniem (s. 80 – 84), a także oceny poszczególnych sposobów rektyfikacji wyroków z punktu widzenia sprawowania wymiaru sprawiedliwości (s. 84 – 88). W szczególności trafne jest stanowisko, że sprostowanie, uzupełnienie i wykładnia wyroku nie stanowią wyjątku od zasady związania sądu wydanym orzeczeniem, a sprostowanie i wykładnia wyroku wyjątku od zasady *lata sententia desinit esse iudex*. Odstępstwem od tej ostatniej zasady jest natomiast uzupełnienie wyroku, stanowiące przejaw reaktywizacji kompetencji sądu do orzekania (s. 84). Należy również podzielić stanowisko, zgodnie z którym środki rektyfikacji wyroków – tj. sprostowanie, uzupełnienie i wykładnia wyroków są instytucjami procesowymi (s. 91 – 92), ale nie mogą być uznane za środki prawne w ścisłym znaczeniu tego słowa (s. 90).

Rozdział IV recenzowanego opracowania poświęcony został zagadnieniu dopuszczalności stosowania przepisów o rektyfikacji wyroków (art. 350 – art. 353 k.p.c.) także do innych czynności procesowych. Jak słusznie przyjmuje Doktorantka przepisy o rektyfikacji odnoszą się do wszelkich wyroków wydanych przez sąd (s. 94). W kontekście tego stwierdzenia należy zakwestionować zaliczenie wyroku wydanego w europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń do kategorii innych czynności procesowych podlegających rektyfikacji. Ze względu na odesłanie zawarte w art. 19 rozporządzenia nr 861/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z 11 lipca 2007 r. ustanawiającego europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń orzeczenie sądu wydane w tym postępowaniu ma bowiem postać wyroku, do którego (podobnie jak do innych wyroków wydawanych w trybie procesowym postępowania rozpoznawczego) znajdują zastosowanie przepisy o rektyfikacji. Jeżeli natomiast chodzi o pozostałe czynności procesowe, to punktem wyjścia jest odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów o wyrokach do nakazów zapłaty (art. 353² k.p.c.) oraz do postanowień (art. 361 k.p.c.). Istotne jest także odpowiednie stosowanie przepisów o postanowieniach do zarządzeń przewodniczącego (art. 362 k.p.c.) oraz odpowiednie stosowanie przepisów o postanowieniach sądu do postanowień referendarza sądowego (art. 362¹ k.p.c.). Opierając się na powyższych regulacjach, po dokonaniu analizy stanowisk wyrażonych w doktrynie oraz w judykaturze, Autorka doszła do słusznych wniosków o dopuszczalności rektyfikacji nakazów zapłaty (wydawanych w postępowaniu nakazowym, postępowaniu upominawczym i elektronicznym postępowaniu upominawczym – s. 96 – 98), europejskiego nakazu zapłaty (s. 101), postanowień (s. 101 – 103), zarządzeń przewodniczącego odpowiadających treścią i skutkami postanowieniom sądu – w tym m.in. zarządzenia przewodniczącego o zwrocie pozwu (s. 105 – 106), a także orzeczeń i zarządzeń referendarza sądowego (s. 111 – 116). Wśród mankamentów w tej części recenzowanego opracowania należy wskazać nieprecyzyjne stwierdzenie, że: „w postępowaniu cywilnym postanowienia wydawane są w różnych postępowaniach, takich jak proces, postępowanie nieprocesowe, postępowanie zabezpieczające, postępowanie egzekucyjne, postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt, postępowanie o uznanie orzeczeń sądów zagranicznych, postępowanie upadłościowe i restrukturyzacyjne”, a także wzmiankę o podstawie prawnej rektyfikacji „postanowień co do istoty sprawy wydawanych w innych postępowaniach niż proces”. Należy podkreślić, że proces i postępowanie nieprocesowe to dwa tryby postępowania rozpoznawczego, a postanowienia co do istoty sprawy wydawane są w postępowaniu nieprocesowym (art. 518 zd. 1 k.p.c.). Nie budzą natomiast zastrzeżeń rozważania dotyczące możliwości odpowiedniego stosowania przepisów o rektyfikacji wyroku do ugody sądowej (s. 107 – 110) oraz ugody zawartej przed mediatorem i zatwierdzonej przez sąd (s. 110). Trafny jest pogląd, że ewentualne wnioski

o sprostowanie, uzupełnienie albo wykładnię takiej ugody podlegają odrzuceniu jako niedopuszczalne, a nie oddaleniu jako bezzasadne. W związku z powyższym stanowiskiem omówienie problematyki rektyfikacji ugody sądowej i ugody zawartej przed mediatorem nie powinno być umieszczone rozdziale IV pkt 3, tj. wśród innych niż wyrok czynności procesowych podlegających rektyfikacji (por. pkt I.6 niniejszej recenzji).

Szczególnie istotna z punktu widzenia przedmiotu recenzowanego opracowania jest przeprowadzona w rozdziałach od V do VII analiza poszczególnych sposobów rektyfikacji wyroków, tj. – odpowiednio – jego sprostowania, uzupełnienia i wykładni. Jak już była mowa wyżej, układ i kolejność rozważań zawartych w każdym z rozdziałów są podobne, co należy ocenić pozytywnie (por. pkt I. 6 niniejszej recenzji).

Zasadniczo nie budzą zastrzeżeń zawarte w rozdziale V rozważania dotyczące sprostowania wyroku, tj. instytucji mającej na celu usunięcie niezgodności między rozstrzygnięciem, które faktycznie zapadło w sprawie, a jego uzewnętrznieniem w wyroku. Interesująca – zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i ze względu na znaczenie w praktyce – jest charakterystyka przedmiotu sprostowania. Należy – podobnie jak Doktorantka – przyjąć, że przedmiotem sprostowania może być zarówno sentencja wyroku, jak i jego uzasadnienie (s. 132) oraz że dopuszczalne jest sprostowanie elementu sentencji wyroku w postaci rozstrzygnięcia o żądaniach stron (s. 134 – 136). Jednakże sprostowanie omyłki musi mieć charakter oczywisty i na tyle wyraźny, aby nie było wątpliwości, że ingerencja w treść orzeczenia nie ma charakteru merytorycznego (tj. nie prowadzi do zmiany orzeczenia) – nawet wówczas, gdy formalnie ulega zmianie np. wysokość zasądzanego roszczenia wskutek błędu rachunkowego w dodawaniu (s. 136). Nie jest natomiast dopuszczalne sprostowanie odpisu ani wypisu wyroku (s. 141). Wyczerpujące i spójne, a zarazem oparte na obszernej literaturze i orzecznictwie oraz trafnych przykładach jest omówienie przesłanek sprostowania wyroku – po przyjęciu jako punktu wyjścia użytego w art. 350 k.p.c. pojęcia „oczywistej omyłki” (s. 141 – 160), jak również omówienie zakresu przedmiotowego i podmiotowego, w jakim można dokonać sprostowania (s. 160 – 183). W tej ostatniej kwestii należy zwrócić uwagę na interesującą analizę złożonej problematyki pojęcia przedmiotu procesu oraz relacji między przedmiotem procesu i przedmiotem wyroku (s. 166 – 172), a także na przyjętą przez Autorkę trafną konkluzję, że niedopuszczalna w trybie art. 350 k.p.c. zmiana wyroku miałaby miejsce, gdy na skutek sprostowania przedmiot rozstrzygnięcia dotyczyłby innego twierdzenia powoda o istnieniu lub nieistnieniu określonej normy indywidualno – konkretnej lub gdyby obejmował inny zakres tego samego twierdzenia (s. 172). Natomiast w odniesieniu do zakresu podmiotowego sprostowania należy uznać za dopuszczalne jedynie uściślenie oznaczenia strony (w przypadku niewłaściwego oznaczenia strony), które nie stanowi niedopuszczalnego

podmiotowego przekształcenia powództwa (s. 174 – 181). Nie budzi również zastrzeżeń stanowisko, zgodnie z którym wszczęcie postępowania w przedmiocie sprostowania wyroku następuje z urzędu (mimo literalnego brzmienia art. 350 k.p.c., w którym użyto sformułowania „sąd może”) i że jest to czynność o charakterze obligatoryjnym (s. 188). Powyższa konkluzja nie wyłącza możliwości złożenia wniosku o sprostowanie wyroku przez zainteresowane podmioty. Doktorantka podzieliła wyrażony w doktrynie trafny pogląd, że podmioty, których rozstrzygnięcie sądu zawarte w wyroku może dotyczyć bezpośrednio lub pośrednio są uprawnione do wystąpienia z takim wnioskiem (s. 190) oraz szczegółowo scharakteryzowała podmioty nie będące stronami ani uczestnikami postępowania (s. 190 – 198). Za nieprecyzyjne i mylące należy natomiast uznać stwierdzenie, że uprawnione podmioty, składając wniosek o sprostowanie wyroku, muszą posiadać zdolność sądową oraz zdolność procesową, tak jak wnioskodawcy będący stroną postępowania, w którym został wydany wyrok podlegający sprostowaniu (s. 211). Terminem „wnioskodawca” ustawodawca określa bowiem na gruncie k.p.c. osobę, która składa wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego (por. art. 508 § 1 k.p.c.). Nie sposób także zgodzić się ze stwierdzeniem, że „zarządzenie rozprawy w postępowaniu w przedmiocie sprostowania wyroku może nastąpić tylko wyjątkowo, szczególnie po wprowadzeniu na mocy nowelizacji k.p.c. z 4 lipca 2019 r. instytucji posiedzenia przygotowawczego”. O ile – na zasadach ogólnych – nadal można bronić stanowiska o dopuszczalności wydania postanowienia w przedmiocie sprostowania wyroku również po przeprowadzeniu rozprawy, to wbrew twierdzeniom Doktorantki, wyznaczenie posiedzenia przygotowawczego w postępowaniu w przedmiocie sprostowania wyroku jest niedopuszczalne. Celem posiedzenia przygotowawczego jest bowiem doprowadzenie do konsensualnego rozwiązania sporu (w szczególności poprzez zawarcie ugody przed sądem albo przed mediatorem) albo zaplanowanie jego rozstrzygnięcia przez sąd (sporządzenie planu rozprawy). Zgodnie z art. 205⁵ § 2 zd. 1 k.p.c. posiedzenie przygotowawcze odbywa się według przepisów o posiedzeniu niejawnym, a według art. 205⁹ § 1 zd. 1 k.p.c. plan rozprawy zawiera rozstrzygnięcia co do wniosków dowodowych stron, zastępując w tym zakresie postanowienie dowodowe (jest to element obligatoryjny planu rozprawy). Skoro więc wykazanie istnienia oczywistej omyłki w wyroku nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego, a w razie wątpliwości sąd może – na podstawie ogólnego art. 152 § 3 k.p.c. – wezwać strony albo inne osoby na posiedzenie niejawne, to ewentualne wyznaczenie posiedzenia przygotowawczego (odbywającego się – jak już była mowa wyżej – według przepisów o posiedzeniu niejawnym) nie miałoby żadnego racjonalnego uzasadnienia. Ze wskazanych wyżej względów należy przyjąć, że wyznaczenie posiedzenia przygotowawczego jest niedopuszczalne także w postępowaniu w przedmiocie wykładni wyroku – wbrew

odmiennemu, błędnemu stanowisku Autorki (por. s. 408 – 409).

Zawarta w rozdziale VI recenzowanej pracy analiza instytucji uzupełnienia wyroku jest również obszerna, wyczerpująca i oparta na imponującym materiale źródłowym. Rozważania zawarte w tej części pracy rozpoczyna krótka charakterystyka obowiązku orzeczenia w wyroku o całości żądań zgłoszonych w pozwie oraz instytucji wyroku częściowego, stanowiącego wyjątek od tego obowiązku (s. 233 – 236). Bardzo szczegółowo i kompleksowo przedstawiono poszczególne przesłanki uzupełnienia wyroku – tj. nieorzeczenie o całości żądania (s. 246 – 291), nieorzeczenie o natychmiastowej wykonalności (s. 291 – 293) oraz niezamieszczenie orzeczeń, które sąd według przepisów ustawy powinien był zamieścić w wyroku z urzędu (s. 293 – 324). Należy zauważyć, że w ramach pierwszej z wymienionych przesłanek – przyjmując jako punkt wyjścia zasadę związania sądu żądaniami stron – Doktorantka omówiła zarówno żądania powoda zawarte w pozwie, jak i żądania pozwanego zawarte w pozwie (powództwie) wzajemnym (s. 284 – 286) oraz we wniosku restytucyjnym (s. 289 – 291). Omawiając zasadę związania sądu żądaniami stron (*ne eat iudex ultra petita partium*), wyrażoną w art. 321 § 1 k.p.c., Autorka stwierdziła, że jest ona związana z jedną z fundamentalnych zasad procesu cywilnego i stanowi dopełnienie zasady dyspozycyjności i kontradiktoryjności. Tymczasem związanie sądu żądaniami stron jest przejawem zasady dyspozycyjności, która – wraz z zasadą kontradiktoryjności – jest procesowym odpowiednikiem (kontynuacją) materialnoprawnej zasady autonomii woli stron (por. R. Flejszar, *Zasada dyspozycyjności w procesie cywilnym*, Warszawa 2016, s. 200 i n.). Z oczywistych względów szczegółowe omówienie zasady dyspozycyjności i zasady kontradiktoryjności w recenzowanej pracy było zbędne, ale Doktorantka powinna odesłać do literatury w tym zakresie. Kolejne zastrzeżenia należy zgłosić w odniesieniu do tego fragmentu rozdziału VI, który poświęcono zarzutowi potrącenia (pkt 5.1.5.2 – s. 286 – 289). W trakcie rozważań dotyczących tej kwestii Autorka nie zaakcentowała w sposób wyraźny różnicy między czynnością materialnoprawną jaką jest potrącenie, a czynnością procesową, którą stanowi podniesienie zarzutu potrącenia. Nie omówiła także regulacji dotyczącej zarzutu potrącenia, tj. art. 203¹ k.p.c. (wprowadzonego nowelizacją k.p.c. z 4 lipca 2019 r.), ani też nie odesłała do literatury w tym zakresie [np. do monografii Ł. Błaszczaka pt. „Zarzut potrącenia w procesie cywilnym (art. 203¹ KPC)”, Warszawa 2019].

Ostatniemu ze sposobów rektyfikacji wyroku – tj. wykładni wyroku – poświęcony został rozdział VII opracowania, do którego również nie zgłaszam istotnych zastrzeżeń. Po rozważaniach teoretycznych dotyczących pojęcia wykładni wyroku (s. 350 – 364), scharakteryzowano podmiot uprawniony do dokonania tej wykładni (s. 364 – 369), jej przedmiot (s. 370 – 373), przesłanki (s. 373 – 388) i zakres (art. 389 – 392). Wśród drobnych

mankamentów w tej części pracy należy wskazać nieprecyzyjne stwierdzenie, że „wyrok wydany przez jednego sędziego będzie zawsze interpretowany przez sąd w składzie jednoosobowym, a wyrok wydany przez jednego sędziego i dwóch ławników bądź trzech sędziów – przez sąd w składzie trzyosobowym” (s. 365). Z perspektywy praktyki wartościowe są w szczególności rozważania dotyczące podmiotów, które mogą złożyć wniosek inicjujący wszczęcie z urzędu postępowania w przedmiocie wykładni wyroku (s. 396 – 399). Za taki podmiot Autorka trafnie uznała m.in. komornika sądowego.

Dopełnieniem rozważań dotyczących omawianej problematyki jest przedstawienie (w rozdziale VIII) instytucji rektyfikacji wyroków w kontekście zagadnienia nadużycia prawa procesowego. Zagadnienie to – dostrzegane już wcześniej w doktrynie i orzecznictwie – stało się przedmiotem szerszej analizy po wprowadzeniu do k.p.c. nowelizacją z dnia 4 lipca 2019 r. nowych regulacji dotyczących nadużycia prawa procesowego – tj. ogólnego art. 4¹ k.p.c. i art. 350¹ k.p.c. - zawierającego klauzulę nadużycia prawa procesowego w odniesieniu do sprostowania wyroku (art. 350¹ § 1 – 3 k.p.c.) oraz do uzupełnienia i wykładni wyroku (art. 350¹ § 4 k.p.c.). Doktorantka w sposób syntetyczny przedstawiła powyższe regulacje i sformułowane na ich gruncie stanowiska przedstawicieli doktryny (s. 421 – 429) oraz dokonała oceny wprowadzonych rozwiązań (s. 429 – 433).

Jak już była mowa wyżej (w punkcie I.2 niniejszej recenzji) we Wnioskach końcowych brak jest jednoznacznej oceny instytucji rektyfikacji orzeczeń oraz postulatów pod adresem ustawodawcy. Należy jednak zaznaczyć, że Doktorantka powtórzyła tam swój postulat terminologiczny – tj. propozycję zastąpienia pojęcia „rektyfikacja wyroków” terminem „korygowanie wyroków” (s. 436) oraz sformułowała zasadę niekonkurencyjności rektyfikacji wyroków w stosunku do środków zaskarżenia (w oparciu o przeprowadzone w rozdziałach V, VI i VII rozważania w tej kwestii – por. s. 226 – 232, s. 347 – 349 i s. 413 – 416).

8. Z oczywistych względów nie sposób jest ustosunkować się do wszystkich kwestii poruszonych przez Autorkę. Niemniej jednak w ramach niniejszej recenzji starałem się zwrócić Doktorantce uwagę przynajmniej na te zagadnienia, które warto byłoby uzupełnić lub zmodyfikować oraz na drobne mankamenty o charakterze redakcyjnym i językowym, które należałoby usunąć. Dzięki temu praca byłaby kompletna pod każdym względem.

Analiza treści opracowania pozwala stwierdzić, że zawiera ono rozważania przemyślane, prowadzone na dobrym poziomie naukowym. Nie mam wątpliwości, iż przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska jest wartościowa dla nauki prawa procesowego cywilnego i że może zainteresować także przedstawicieli praktyki sądowej.

II. Konkluzja

Rozprawę doktorską Pani magister Moniki Odrowskiej - Stasiak należy ocenić pozytywnie. Jest to opracowanie poświęcone interesującej i istotnej z punktu widzenia praktyki tematyce, a przy tym wartościowe i oryginalne. Wykazuje ono w sposób jednoznaczny ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w zakresie prawa (a w szczególności w zakresie postępowania cywilnego) i świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Analiza treści recenzowanej rozprawy upoważnia do stwierdzenia, że jej walory zdecydowanie przeważają nad pewnymi niedostatkami, które mogą zostać wyeliminowane w trakcie przygotowań do publikacji rozprawy.

Uważam, że przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani magister Moniki Odrowskiej - Stasiak stanowi oryginalne rozwiązanie określonego w niej problemu naukowego. Oznacza to, że spełnia ona wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669), i jako taka może stanowić podstawę do dalszego procedowania w przewodzie doktorskim Pani magister.



dr hab. Radosław Flejszar